

Protokół z regularnego posiedzenia Beerclubu - putovní Vělopolí

Data | Godzina 30.8.2024 | od 19:00

Obecni

Zbycho
Roki
Roman
Paweł
Marek
Tomasz
Marcin

Program

1. Przyjazd do Wielopola
2. Biesiada za widna i na słószno
3. Część nocna

Przebieg obrad

Ad. 1.

Jadąc z urlopu i dwutygodniowego odwyku na czepowanym Karlovacku i Ožujsku rozmyślóm jak to bydzie fajnie na ostatnim piątku Open Air na czepowanym rzezanym na Kopieczku. Ale ni. Na sierpień prezes Zbycho przyszedł z propozycją putovního posiedzenia a tak Marek zaroz proponuje pożegnanie lata we Wielopolu. Po uporczywej dyskusji jakim zposobym se tam dostanymy zwycięžo oferta Beaty, że nas tam zawiezie a drugo partyja to weźnie z Markym przez solarni kszeft u Rostiča kaj trzeba doświadczonego ITaka. Marcin jako



specjalista

od wszystkiego planuje cyknąć to IT zadani za 10s, nakóniec mu Tomasz dowo 15 minut. Pierwszo grupa przyjyżdzo do Wielopola a Marek głosi, że nóm pro jistote rezerwował stół. Tak zech se prawil to zaś bydzie impreza pro 300 ludzi, nie pójdzie se ani domówić co tam beje krawalu. Przyjadymy na miejsce, ludzi mało jak u Marcina w zogrodzie na akcji Lwów a miejsce pro nas asi rezerwowane je, ale stoła nima. Hned mi doszło co to je za dziura. Tym czasym drugo partyja dokończyje IT instalacje u Rostiča ściągając pierwsze czepowane piwo.

Ad. 2.

Pierwszo grupa se zaraz zaszła po czepowane do kolejki kaj to dość długo trwało a piwo było mało wychłódzone. Piszemy Markowi zebrać pyty szkło bo tu lejóm do plastu. Ale pogoda była super, kapela próbowała aparaturę tak my byli wyśmiali. Trochę nie było jasne czy kapela jeszcze próbuje albo czy już koncert zaczął, ale na koniec grali ganc fajniacko.

Przjechała drugo grupa i byli my w komplecie. Marek przywiózł szkło. Andrzej se usprawiedliwił. Za to starosta Wielopola, który nas hned późno przyszedł z nami wypić po piwku i chwala mu za to! Prezes zagaił 19:40 i zaraz mówi że beje chybił na ostatnim we wrześniu. Padnół návrh na przesun zasedanie w październiku z 25-tego na 1 listopada. Prezes to zaraz doł pod głosowani z wynikim 5 za i 2 se wstrzymali (Roman i Paweł). Dali przebieżomy Oktoberfest w Olbrachcicach który latoś je 5.10. a podobne drzisty.



Ad. 3.

Zaczyno se śmiewać. 20:19 Kapela wygrowo o 106 i zachciało se mi tańcowanie. Idym po Marka, ale ón mo chyńć na stryka tóż zamawióm 2 i wracóm pokornie ku stołu. 20.30 W końcu jaksio odważno para zaczyno tańcować i cały Beerclub jim robi kółeczko. Aż tu na horyzoncie w blasku księżycy widzimy znómóm siluete Markowej małżonki Marioli i wartko se wszyscy w spokoju wracómy ku stołu. No spis ku ławie.

Jak żech na początku napisoł że to je dziura tak jak se zećmiło tak mi było jasne że w tej dziedzinie majóm wszystko. Jaksio odważny przygłup skocze kómsi do zogrady, cisza nocna nie cisza nocna kapela wali na całego. Policie ČR przyjyżdo pomáhat a chránit. Starosta to hned rzeszy. Jedna ładno pani z publika śpiywo z kapelóm jak by miała Slavíka. Je mi jasne že beje problem odjechać.

Naszcześci domówione taxi Kajki a Marka Z. przyjechał na czas i trzeba jechać pokornie do domu. Jeszcze że tak bo zastać tam tak to skóńczy aż rano. No Marek isto kóńczył nad ranym i za podpory Marioli dosznórowoł do domu.....



Oznajmienia

- Olbierfest 5.10.

Zdarzenia

- Przesun ostatniego z 25.10 na 1.11.

Dyskusja

- O wszystkim ważnym i nie ważnym.

Statystyka

Roki	///// /
Zbycho	///// ///
Tomasz	////
Marcin	///// /
Roman	///// //
Andrzej	a
Paweł	///// //
Marek	///// /